

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośn. i przesyłką 200000 mk.
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 8000 mk.
w tekście 10000 mk., za tekstem 3000 mk.—W numerach świą-
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

W sobotę dn. 27 października o godz. 8 wiecz. w sali T-wa ROZWÓJ (Trocka 11)

ODBEDZIE SIĘ

Wieczór-Koncert T-wa „Rozwój”

z łaskawym udziałem artystów Opery Wileńskiej: p.p. Wandy Hendrychówny, Janiny Lipińskiej, Adama Kopciuszewskiego i Michała Józefowicza.

Po koncercie dla członków i zaproszonych gości tancująca herbatka.—
Bilety w cenie sto tysięcy mk. i pięćdziesiąt tysięcy mk. są do nabycia
w Kancelarii Rozwoju i p. p. gospodyń i gospodarzy.

**Całkowity dochód przeznaczony się na zakup książek
do biblioteki Towarzystwa.**

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc **listopad**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „**Dziennik Wileński**”.

Dr. ADAM GETTLICH

b. asystent Uniw. Jagiell.
i b. lekarz ordynuj. Szpitala dziecięcego
św. Ludwika w Krakowie, zamieszkały
ul. Ofiarna 2 parter
ord.: **choroby dziecięce**
przyjm. 4—6.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wnioski nagłe w sprawie wybuchu w Cytadeli.

W komisji wojskowej rozpatrywano wczoraj wnioski nagłe w sprawie wybuchu w Cytadeli. Wnioski zgłosiły Kluby większości, Koło Żydowskie, P. P. S. i pos. Królikowski. W czasie dyskusji, po referatach pos. Wichlińskiego i Zilbermana, specjalista pyrotechnik gen. Pławski udzielał wyjaśnień. Gen. Pławski oświadczył, że biorąc wszystkie okoliczności pod uwagę pozostaje jedyne przypuszczenie, iż wybuch był dziełem zbrodniczej ręki. Według twierdzeń gen. Pławskiego wybuch był spowodowany detonatorem, na co wskazuje jego gwałtowność i szybkość. Papieros lub zapalka nie przedstawiały, ze względu na jakość prochu, niemal żadnego niebezpieczeństwa, zresztą wszelkie środki ostrożności w tej dziedzinie były ściśle przestrzegane.

Dyskusja była o tyle charakterystyczna, że znaleźli się nowi specjaliści co do materji wybuchowej. Byli nimi oczywiście socjaliści wiec Lieberman z zawodu adwokat, Malinowski—malarz, Jaworowski—inżynier, Kwapiński z zawodu poseł i prezes Zw. Zawodowego Robotników rolnych.

Ulgi dla powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Wczorajsza „Polska Zbrojna” donosi, że min. Szeptycki zarządził wprowadzenie w życie dalszych ulg dla rezerwistów rocznika 1899, powołanego obecnie na ćwiczenia wojskowe. Odnośny rozkaz postanawia, że urzędy poborowe I instancji P. K. U. mają odraczać ćwiczenia do roku 1924 rezerwistom szeregowym, którzy rekrutują się ze słuchaczy wyższych uczelni, uczniów szkół średnich i fachowych państwowych lub z prawami państwowymi, oraz tych, którzy rekrutują się z funkcjonariuszy skarbowych i administracji celnej. Szeregowych rezerwowych tych kategorii, o ile wniosli podania o odroczenie i uzyskali je, należy po zaprezentowaniu zwolnić z powrotem do rezerwy.

Ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli.

Projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i powszechnych został wniesiony przez ministra W. R. i O. P. do Prezydium Rady Ministrów.

Sytuacja w Niemczech.

Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Berlina: W związku z czwartkowym zebraniem parlamentu panuje zupełny pesymizm. Ugoda z Bawarią jest bardzo trudna do osiągnięcia. Władze raczej zaostrzają sytuację.

„Kreuz Zeitung” pisze, iż naród niemiecki dziś inny niż w roku 1918. Punkt ciężkości leży nie w izbach państwowych, lecz w kraju. Koalicja z socjalistami przeszkadza jednemu i temu samemu.

„Voasische Zeitung” utrzymuje, iż z tonu prasy reakcyjnej widać, że skrajna prawica czuje się już dość silną do podjęcia rozstrzygającej walki. Pismo domaga się zabezpieczenia przed niespodziankami.

BERLIN. 24.X. (A. W.) We wtorek rano w mieście Pyna w Saksonji, ostrzeliwano wkraczającą do miasta Reichswehrę. W związku z tem do ludności wystosowano rozkaz, aby nie opuszczała swych mieszkań.

BERLIN. 24.X. (A. W.) Z Hamburga donoszą, iż komuniści rozbroili tam policję i obsadzili koszary policyjne. Po ciężkiej walce policji udało się opanować ponownie koszary. W międzyczasie tłumy splondrowały jednak sklepy z żywnością. Na kilku przedmieściach Hamburga komuniści

zbudowali barykady, przed którymi toczą się zacięte walki. W fabrykach i porcie ustała wszelka praca.

BERLIN. 24.X. (A. W.) Od wtorku Berlin cierpi na brak chleba, którego cena doszła już obecnie do 7½ miljarde mk. za kilo. Piekarze wzbraniają się nabywać mąkę według kalkulacji dolarowej, wskutek czego 40 piekarń już jest zamkniętych. Wzburzenie ludności, która dotychczas żywiła się prawie wyłącznie chlebem, niema granic, co zapowiada oczywiście jaknajgroźniejsze następstwa.

Republika Nadreńska.

AKWIZGRAN. 23.X. (Pat.) Dnia dzisiejszego odebrano separatystom obsadzone przez nich gmachy publiczne. Sztandar Rzeczypospolitej Nadreńskiej powiewający na ratuszu zniesczono; ratusz zdobyto. Władze belgijskie, które zachowywały się neutralnie, zarządziły na trzy dni obstrzony stan oblężenia.

TREWIR. 23.X. (Pat.) W nocy dzisiejszej obsadzili separatyści gmachy publiczne i ogłosili republikę nadreńską.

BERLIN. 24.X. (A. W.) W Bonn,

KOBLENCJA, 24.X. (Pat.) Naczelny Komitet Separatystyczny wybrał dyrektorjat, zaopatrzony w kompletne pełnomocnictwa. W skład jego wchodzi Metthes jako przedstawiciel Północnej Nadrenji, oprócz niego przedstawiciel południowej Nadrenji.

BRUSELLA, 24.X. (Pat.) Separatyści w Akwizgranie kapitulowali.

BERLIN, 24.X. (Pat.) Niemiecka radio-stacja ogłasza o położeniu w Nadrenji następujący komunikat: Związki zawodowe w Wiesbaden ogłosiły strajk generalny na znak protestu przeciw ruchowi separatystów. Niemieccy socjaliści koncentrują swe siły. Separatyści czują się bezsilni i zadawalają się ogłaszaniem dekretów, których nikt nie bierze pod uwagę. Ruch separatystów, mimo, iż słabnie w siłach, przedstawia wciąż jeszcze poważne niebezpieczeństwo.

DUISBURG, 24.X. (Pat.) 1000 republikanów owdłędło miastem i wywiesiło na Ratuszu flagę trójbarwną Nadrenji.

Posiedzenie Senatu.

WARSZĘWA, 24.X. (Pat.) Senat zebrał się dziś na posiedzenie. Marszałek oświadczył: kilka dni od chwili, gdy tu byliśmy ostatni raz zebrani wydarzyła się katastrofa wybuchu prochowni w Warszawie, która kosztowała życie kilkadziesiąt osób, a kilkaset osób przyprawiła o rany i utratę mienia. Śledztwa w tej sprawie jeszcze niezakończono, utrudnione ono jest faktem, że bezpośredni świadkowie wybuchu wszyscy zginęli. Jakkolwiek jednak będzie wynik śledztwa, to katastrofa ta powinna być dla nas wskazówką, ażebyśmy pozbyli się w sprawach obrony kraju dotychczasowej bez troskliwości, zapominającej że koło nas czechają niebezpieczeństwa z różnych źródeł wynikające. Pociągającym objawem w tym wypadku był elementarny odruch społeczeństwa, objawiający się w niebywałej dobroczynności na rzecz ofiar katastrofy. Odruch ten ma swe źródło nie tylko w miłości bliźniego i obowiązkach miłosierdzia, ale także w miłości kraju i poczuciu solidarności dzieci wspólnej Ojczyzny. W imię tych uczuć wyrażam ofiarom katastrofy serdeczne współczucie.

— Tej przemowy marszałka senatorowie wysłuchali stojąc.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o wykładniku podatku grunto-

wego i budynkowego. Przyjęto zbyt odległe terminy. Tak np. druga rata podatku gruntowego i budynkowego małoby się różniła od pierwszej chociaż spadek marki był ogromny. Oczywiście żaden wykładnik nie zastąpi zdrowego pieniądza i taki sposób załatwienia można uważać za środek tymczasowy. Projekt rządowy obliczył wskaźnik w ten sposób że podatek powinien być w drugim półroczu r. b. 10 krotnie podwyższony. Sejm słusznie uchwalił 15 krotnie podwyższenie, gdyż w b. m. wskaźnik dojdzie do 120 tysięcy. Komisja Senatu godzi się na pierwszą poprawkę sejmową, która właśnie dotyczy tej cyfry 15, nie można jednak zgodzić się na dodatek. Po szereg przymówień odrzucono wszystkie poprawki zgłoszone w ciągu dyskusji. Przyjęto poprawki Komisji, według której termin płatności drugiej raty podatku gruntowego ustanowiony zostaje na miesiąc od dnia ogłoszenia ustawy.

Senator Karpiński referował ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę z 10 proc. miesięcznie na 5 proc. dziennie. Następnie Senat rozpatrywał sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o dodatkowym prowizorium budżetowym na trzeci kwartał i prowizorium na czwarty kwartał.

Szkolnictwo litewskie.

Niedawno pisaliśmy o memorjale, złożonym rządowi polskiemu przez Prezydium Tymczasowego Komitetu litewskiego w Wilnie. Większa część memorjału poświęcona sprawie szkolnictwa litewskiego. Sprawa to istotnie bardzo ważna, na którą władze nasze powinny by zwrócić bacniejszą uwagę, spojrzeć na nią nie z punktu widzenia skarg litewskich, ale polskiego interesu państwowego.

Bezpodstawność skarg litewskich, co do rzekomego krępowania szkolnictwa litewskiego, wykazaliśmy na podstawie faktów i cyfr. Obowiązując w Polsce prawo oświaty, iż tam, gdzie się znajdzie 40 dzieci mniejszości narodowej, których rodzice życzą sobie nauczania dzieci w ich języku ojczystym, musi być dla nich stworzona państwowa szkoła powszechna. Jakoż nie było przykłądu, aby Kuratorjum nasze w podobnym wypadku odmówiło; szkół powoz. litewskich mamy, przeważnie na terenie pow. Święciańskiego 40, tylko że litwini, zwłaszcza rozpolitykowane duchowieństwo litewskie, odciągają ludność litewską od tych szkół, popierając prywatne (Tow. Rytas), których obecnie jest przeszło 50.

Warto przyjrzeć się bliżej prywatnemu szkolnictwu litewskiemu.

Komitet litewski, we wspomnianym już wyżej memorjale swym, skarży się na niezatwierdzenie przez władze polskie nauczycieli do szkół prywatnych. Wyjaśniliśmy w swoim czasie, iż przyczyną tego, obok braku jakiegokolwiek, najskromniejszego cenzusu naukowego, jest przeważnie nieposiadanie obywatelstwa polskiego, co przyznają również autorowie memorjału. Wyznanie to bardzo znamienne, dowodzi bowiem, iż większość sił nauczycielskich litewskich, składa się z ludzi importowanych z Kowieńszczyzny, w celach nie tyle oświatowych, lecz politycznych, litwinizowania ludności polskiej.

Jak importowanymi są nauczyciele, tak importowani są przeważnie również uczniowie. Zwłaszcza w gimnazjum litewskim „Witolda“ w Wilnie, ogromna większość uczniów składa się z przybyszów z kowieńszczyzny. Charakterystycznym jest, iż chłopcy ci, czasu wakacyj nie wyjeżdżają do rodziców, do kowieńszczyzny, w obawie, iż władze graniczne polskie mogły by ich nie puścić z powrotem na terytorjum polskie.

Wola tedy spędzać lato u księżyc-litwianów w podwileńskich parafjach, tak licznie przez ten element obsadzonych. Rzecz jasna, iż są to uczniowie niemajątni, którzy otrzymują tu zadarmo naukę oraz utrzymanie, jedynie po to, aby większy był tu z czasem zastęp bojujących sił litewskich. Na ten cel posiadają Litwini tajne jakieś fundusze, które mi szafują hojnie. Dość powiedzieć, iż „Rytas“ opłaca nauczycieli swych dolarami, przyczem nauczyciel szkółki prywatnej wiejskiej otrzymuje mie-

sięcznie 18 dolarów, co równa się dziś 20 milionom marek. Nauczyciel polskiej szkoły w państwie polskiem, pod polskimi rządami otrzymuje za ledwie czwartą część tego.

Mimo tak wysokich pensyj, poziom umysłowy i moralny nauczycieli jest ze wszechmiar niski, dość powiedzieć, iż usunięty za pjaństwo przez władze polskie nauczyciel szkoły powszechnej Milejszys wnet otrzymał posadę w prywatnej szkole litewskiej utrzymywanej przez Rytas.

Charakterystycznym jest iż większość szkół prywatnych litewskich wprowadziła program nauczania ustalony przez litewskie Minist. Oświaty w Kownie. Zgadza się to zresztą najzupełniej z ogólną taktyką naszych litwinów ignorowania całkowicie Polski i władz polskich, uznawania jedynie rządu kowieńskiego, jako prawnego ziem tych gospodarza.

Nie potrzeba chyba dodawać iż wśród nauczycielstwa litewskiego panuje nastrój względem Polski niesłychanie wrogi, co widocznem było zwłaszcza podczas ostatniego zjazdu nauczycieli litewskich urządzonego przez Tow. Rytas podczas Bożego Narodzenia. Nastrój antypolski panuje także w szkołach. Pomijamy już okoliczność iż we wszystkich niemal szkołach litewskich obchodzone uroczystości 5-cio lecie niepodległości Litwy, przyczem nie pominięto oczywiście sposobności przedstawić dzieciom Wileńszczyznę jako część tej Litwy, chwilowo oderwaną od matczynej przez okupantów polskich. Bywały wypadki znacznie gorsze, nadające się do wytoczenia przez władze polskie procesu o zdradę stanu. Do takich zaliczyć należy odprawienie w szkole w Gierwiatach nabożeństwa za pomyślność oręża litewskiego w czasie obejmowania pasa neutralnego kiedy to bandy litewskie mordowały naszych policjantów przysyłanych dla objęcia prawnie nam przyznanej części pasa.

W końcu należy zwrócić uwagę na nieodpuszczalną propagandę, prowadzoną przez litwinów, zwłaszcza księży, w celu ściągnięcia dziatwy polskiej do szkół litewskich, co się robi przy pomocy rozdawania cukierków, owoców, obrazków i t. p. Tak np. ks. Kraujalis objeżdżał w tym celu gminę Worniańską, inni księża litwini inne powiaty.

Niepotrzebujemy dodawać jakie to zasady wszczepiane są dziatwie polskiej w szkołach litewskich, jak dusze ich zatrufane są nienawiścią do własnej, polskiej Ojczyzny.

Czyż niedość iż musieliśmy jady te spijać w ciągu półtora wieku naszej niewoli, uczęszczając do szkół moskiewskich, że tysiące naszej dziatwy wynaradawia się w szkołach litewskich w Kowieńszczyźnie, czyż ścierpimy, aby w wolnej Polsce, pod polskimi rządami podstępnie wykradano nam krew naszą, wypaczano ducha?

J. O.

Kto rzucił bomby w Polsce.

Na wiosnę ubiegłego roku padały bomby w Krakowie i Warszawie, pod mieszkaniem rektora Uniwersytetu krakowskiego, pod lokalami redakcji „Gazety Porannej“ i „Warszawskiej“, oraz „Rzeczypospolitej“. — Bombą wysadzono w powietrze lokal Bratniej Pomocy Uniwersytetu warszawskiego. Ofiarą wybuchu padł wówczas profesor Orzęcki. Prasa lewicowa oskarżała wówczas polskich „faszystów“, wogóle żywiły narodo-we o organizowanie tych zamachów bombistycznych, obecnie, jako oskarżenia o te zamachy stoją: por. Walerzy Bagiński i podpor. Antoni Wiczorkiewicz.

„Gazeta Poranna“ dowiaduje się, że do wojskowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sprawie por. Walerego Bagińskiego i podporucznika Antoniego Wiczorkiewicza, oskarżonych o organizowanie szeregu zamachów terrorystycznych na terenie Rzeczypospolitej polskiej.

Termin procesu wyznaczony będzie w przeciągu najbliższych 2 tygodni.

Proces, jaki się rozegra w wojskowym sądzie okręgowym, rzuci niewątpliwie jaskrawe światło na te stosunki, jakie mieliśmy w Polsce przed kilkoma jeszcze miesiącami.

Echa wybuchu w Cytadeli.

WARSZAWA. 24.X. (A. W.) Na środowym posiedzeniu Komisji Wojskowej rozpatrywano wnioski dotyczące wybuchu w Cytadeli. Referent wojskowy, specjalista gen. Pławski, oświadczył, że możliwość przypadku lub nieostrożności, jest całkowicie wy-

kluczona ze względu na to, że proch był zbyt świeży i mokry. General twierdzi, że swobodnie możnaby wejść z papierosem do prochowni zawierającej proch tego rodzaju. Przedstawiciele PPS domagają się utworzenia odpowiedniej Komisji Śledczej.

Stłumienie rewolucji w Grecji.

ATENY, 24.X. (Pat.) Według najnowszych wiadomości ruch powstańczy w Macedonji został całkowicie stłumiony, na Peloponezie zaś ruch zmniejsza się.

ATENY, 24.X. (Pat.) Armja regularna odebrała miasto Kikis z rąk rewolucjonistów. W całej Grecji przywrócono spokój, wyjątek stanowi Peloponez.

ATENY, 24.X. (Pat.) Flota blokuje Peloponez. Położenie zrewoltowanych jest beznadziejne.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 24 października 1923 r.

Czeki i wpłaty Londyn 7.900.000.

Złote ruble 1.000.000—990.000.

Srebrne ruble 590.000—600.000.

Złote bony 185.000.

Akcje Wileńsk. Pryw. Banku Handl. 30.000.

WARSZAWA. 24.X. (Pat.) Dolary 1.725.000, Berlin 0.00001, Londyn 7.950.000—7 835.000, Paryż 102.000—100.000, Szwajcjarja 315.000—320.000.

ZURICH, 23.IX. (Pat.) Na Warszawę 0.0005.

Podwyżka stawek podatku gruntu.

Senacka Komisja Budżetowo-Skarbowa obradowała nad projektem ustawy uchwalonej przez Sejm o podwyżkach stawek podatku gruntu w II kwartale r. b. Ustanowiono wniesić poprawkę według której wszystkie stawki będą podniesione 15 kwietnia.

Reforma walutowa w Gdańsku.

W środę ukazują się po raz pierwszy w obiegu gdańskie guldeny prowizoryczne i to narazie w małych odcinkach.

W związku z wprowadzeniem guldenu gdańskiego urzędnicy domagają się poborów w wysokości przedwojennej, przyczem motywują to tem, że ceny obecne w Gdańsku są wyższe o 40% niż przedwojenne.

Zaprzeczenie pogłosek o lokauacie w Łodzi.

Wobec pogłosek jakoby w Łodzi wybuchł lokaut, który miał ogarnąć 24 fabryki, inspektor pracy okręgu łódzkiego p. Wojtkiewicz stwierdza w wywiadzie prasowym, że pogłoski te są bezpodstawne. O lokauacie niema mowy — natomiast ma miejsce częściowy zastój w przemyśle włókienniczym. Właściciele fabryk powołując się na sytuację rzekomo dla nich niekorzystną ograniczają produkcję. Stwierdzić należy że wielki przemysł nie jest objęty bezrobociem, jedynie mniejsze fabryki ograniczają produkcję do 3—4 dni w tygodniu.

Sejm i Rząd.

Zaprzeczenia fałszywym pogłosem.

Podczas wygłoszonego wczoraj na posiedzeniu sejmowym przemówieniu pos. Diamand zaznaczył, jakoby premier Witos miał zwrócić się do lewicy z ofertą utworzenia nowej koalicji stronnictw sejmowych. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wspomniane oświadczenie pos. Diamanda pozbawione jest wszelkiej podstawy. (Pat.)

Pobory urzędnicze na 1 listopada.

Min. Skarbu rozesłało do wszystkich Ministerstw okólnik polecający wypłacić pracownikom państwowym w dniu 1 listopada pensje w wysokości gaży październikowej z dodatkiem 120%. Z sumy tej wypłacone będzie 1/4 wypłaconej w dniu 15 b. m. zapomogi zwrotnej w wysokości 40%. (A. W.)

Budżet na rok 1924.

Na porządku dziennym posiedzenia Sejmu we wtorek 30 b. m. znajduje się pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1924.

Marszałek Rataj konferował we wtorek z pp. Witosem i Kucharskim w sprawach związanych z budżetem na r. 1924 i ogólną sytuacją finansową państwa. (A. W.)

Prowizorium budżetowe w Senacie.

Senacka Komisja budżetowo-skarbowa uchwaliła prowizorium budżetowe w myśl uchwał Sejmu. Następnie Komisja uchwaliła wniosek aby wobec ogromnego deficytu w kolejnictwie, który wyniósł w ostatnim kwartale 400 miliardów mk., t. j. 2/3 całego deficytu państwa, wezwąć na posiedzenie Ministra Kolei Żelaznych celem zaciągnięcia informacji tak o przyczynach tego olbrzymiego deficytu jak i zamierzeniach Ministerstwa Kolei Żelaznych, zdających się do poprawienia tego stanu rzeczy.

Wiadomości telegraficzne.

Prymas Dalbor u Ojca Świętego.

RZYM, 23.X. (Pat.) Papież przyjął na posłuchaniu arcybiskupa Dalbora.

Kongres spółdzielczy w Warszawie.

WARSZAWA, 23.X. W dn. 17 i 18 listopada (a nie 3 i 4, jak było projektowane początkowo) odbędzie się w Warszawie Kongres Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Ofiarność gdańszczyźn.

GDANSK, 24.X. (A. W.) Składki gdańskie na rzecz Niemców w Zagłębiu Ruhr zostały zamknięte. Przyniosły one dwa miljardy mk. niemieckich czyli 10 fenigów przedwojennych.

Gen. Haller w Ameryce

CLEVELAND, 22.X. (Pat.) W ubiegły poniedziałek 13 b. m. generał broni Haller udekorował sztandar legjonu amerykańskiego orderem Polonja Restituta. Amerykański legjon mianował gen. Hallera członkiem honorowym legjonu.

WIADOMO,

że naprawdę dobre jest zawsze najtańsze. Tak się ma sprawa i z „Prawdziwą Francką“. Jest najtańszą, gdyż jest najwydajniejszą. Wystarczy w użyciu połowa tej ilości co innej mniej wartościowej domieszki. We własnym zatem interesie należy żądać tylko takie skrzyneczki i pakiety, które zaopatrzone są marką fabryczną młynek i firmą Henryka Francka Synowie.

Republika Białoruska.

Będąc w Rosji jako jeniec cywilny—zakładnik spotykałem w pismach Sowietkich, a innych tam niema, wzmiarki o istnieniu jakiejś republiki Białoruskiej, która spełniała święcie wszystkie nakazy „W. C. I. K.” (Wszecchrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy), za co niejednokrotnie otrzymywała podziękowania od odnośnych Komisarzy ludowych, w całym świecie nazywanych ministrami. Nikt w Rosji nie miał i nie ma pojęcia o granicach tej republiki. Wiadomo tylko, że stolicą jej jest Mińsk i że Rewolucyjny Komitet białoruski w swoim czasie dał W. C. I. K. prawo wszędzie i we wszystkim działać i występować w jej imieniu. Takich republik w obecnej Rosji jest bez liku; są tam republiki: kilka tatarskich, czuwaska, mordwańska etc. etc. etc. i ma się rozumieć nikt ich nie traktuje, choć cokolwiek, na serjo. Repatriantom polskim wydawały pozwolenia na powrót do kraju władze gubernialne i do 1922 r. włącznie żadnych trudności nie czyniono na granicy, dlatego też ostatnia nasza grupa opuszczając 31 lipca r. b. zimną choć zdrową północ, otrzymawszy wymagane dokumenty z aprobatą władz Centralnych, nie zatrzymując się w Mińsku dowlokła się do st. Niegorełoj.

Okazało się że od pewnego czasu Władze Centralne w Moskwie, chcąc namacalnie dowieść Polsce, że istnieje faktycznie republika Białoruska, dała prawo Mińskiemu urzędowi administracyjnemu (wydziałowi zagranicznemu) dawać „wizy” na wyjazd do Polski repatriantom, bez których nie przepuszczano przez granicę.

Gdy wskazał pogranicznym dygnitarzom (huliganom), że mamy pozwolenie na wyjazd od Centralnych władz z Moskwy, odpowiedziano sztycherem, że Moskwa mogła dać pozwolenie na wyjazd ze swej republiki a nie z Białoruskiej. Nie pomogło, musieliśmy wracać do Mińska i 12 dni objąć progi różnych urzędów nim dali nam ową wizę

Oberwancom z pod ciemnej gwiazdy i tym, którzy meldowali się współczującymi bolszewizmowi lub nie umieli ani słowa po polsku — owe wizy wydawano bezwzględnie.

We wszystkich urzędach większe i mniejsze posady zajmują przeważnie polacy i żydzi, mówiący znakomicie po polsku, reszta—rosjanie; wszystko to komuniści. W urzędach nie spotykałem białorusinów lub władających ich językiem. Nad paru urzędami wywieszono szyldy danego urzędu w językach: rosyjskim, polskim i białoruskim. Wszelkie szematy t. z. ankiety drukowane są w języku białoruskim, których w większości znakomitej i miejscowa ludność białoruska przeczytać nie umie. Dalsze załatwienie spraw i całą biurowość prowadzi się w języku rosyjskim.

Urzedników i członków różnych „ispolkomów” przysła Moskwa lub conajmniej zatwierdza.

Jakie powiaty i gubernje wchodzi do owej operetkowej republiki nikt nie był w stanie mi powiedzieć, ba, i sami urzędnicy dobrze tego nie wiedzą.

Przez cały czas pobytu w Mińsku nie zdarzyło mi się spotkać człowieka, któryby się choć względnie dobrze odezwał o obecnym rządzie, a przy wzmiankach, że mają wszak swoją białoruską republikę a no i niezawisłość, klęli na czem świat stoi rewolucję, bolszewizm i cały ustrój państwowy i te drwiny z nich, wyrażające się w nazwaniu Kraju samowolną republiką. Jęczą i narzekają nie tylko z racji niesłychanej drożyzny i podnoszenia się cen, ale głównie za zdzierstwa i bezprawia na każdym kroku. O 9 miesięcznym panowaniu tam Polaków wszyscy wyrażają się bardzo dobrze i większość stale wzdycha i czeka wyzwolenia przez Polaków z tej niewoli żydowskiej. Wszelka inteligencja polska musiała uciec do Polski, ratując życie, bo mienie zrabowali bol-

szewicy i obalamucone przez nich chłopstwo.

Z sześciu kościołów „pozwolono otworzyć cztery. Na Mińsk i okolice jest zaledwie jeden ksiądz w Mińsku. Odprawia on po dwie msze dziennie w różnych kościołach, a w niedziele i święta po dwie sumy z kazaniami.

W Mińsku coś nie bardzo dobrze czują się żydzi, jakby czegoś się obawiali i setkami oblegają urzędy wydające pozwolenia na wyjazd za granicę. Głównie starają się o wyjazd do Ameryki. War.

22.X.1923.

Zaznaczyć wypada, że na granicy w Niegorełoję wśród funkcjonariuszy wszystkich tam władz niema ani jednego Rosjanina. Żydzi, Łotysze i Polacy — komuniści panują całkowicie.

Do 1922 r. przeważali tam Rosjanie, lecz za to, jak stwierdziły i podały do publicznej wiadomości władze centralne, był uprawiany na granicy rabunek jawny, odbierane od repatriantów rzeczy zabierali sobie ajenci, ma się rozumieć nie wydając żadnych pokwitowań. Obecnie mądrzejsi ajenci i celni uprawiają grabież co się zowie, terroryzując głównie inteligencję odgrazaniem osadzenia w więzieniu. Wydają za to urzędowe pokwitowania, w których na dole drobnym drukiem napisano, że kto chce dochodzić swych praw na rzeczy zatrzymane, winien w ciągu 2 tyg. od daty wydania pokwitowania zgłosić zażalenie na ręce władz lokalnych, które ich ograbiły. Sterryzowany repatriant czy optant nie czytając pokwitowania bieży do wagonu, rad że go nie wsadzono do wagonu dla aresztowanych. Powróciwszy do kraju i uspokoiwszy się nieco czyta owe pokwitowania i dowiaduje się, że stracił nawet prawo dopominać się o zwrot swego mienia.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że Ekspozytura repatriacyjna nie uważała za potrzebne informować wyjeżdżających o tych pułapkach zastawionych na nich na granicy. Ale tam zajęci wszyscy czem innym. W.

Dzień polityczny.

Konferencja klubów większości sejmowej.

W środę rano pod przewodnictwem premiera Witosa odbyła się konferencja przywódców klubów sejmowych, wchodzących w skład większości parlamentarnej.

Wymiana jeńców.

Na pograniczu polsko-litewskim wymieniono 32 jeńców litewskich przebywających w obozie koncentracyjnym w Strzałkowie na taką samą liczbę jeńców polskich więzionych w Kownie. Wymiany dokonali przedstawiciele czerwonego krzyża polskiego i litewskiego.

Rezygnacja marszałka sejmu Śląskiego.

Sytuacja wytworzona przez rezygnację Marszałka Sejmu Śląskiego narazie nie ulega zmianie. Jest w toku akcja, mająca na celu skłonienie marszałka do cofnięcia swej rezygnacji. Sprawy bieżące załatwia obecnie wice marszałek Grajek. Wybory marszałka mają się odbyć na najbliższym posiedzeniu sejmowym w piątek 26 go b. m.

Wybory w Austrji.

21 b. m. odbyły się wybory do Austrjackiego Zgromadzenia Narodowego. W wyborach wzięło udział około 90% uprawnionych. Dotychczasowe wyniki w całej Austrji są następujące: Wybrano 78 Chrześcijańsko społecznych, 54 socjalnych demokratów i 8 wszecchniemców. Równocześnie odbywały się w Wiedniu wybory do Wiedeńskiej Rady Miejskiej. W wyborach tych osiągnęli zwycięstwo socjalni demokraci, których liczba mandatów wzrosła do 79, chrześcijańsko społeczni uzyskali 40 mandatów.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Utworzenie komór celnych na granicy litewskiej.** Pomimo braku konwencji handlowej z Litwą handel litewski i polski żłobią sobie drogi po przez kordon graniczny i rząd zmuszony jest rozciągnąć nad tym handlem obowiązujące w Państwie przepisy celne. W tym celu postanowiono założyć na pograniczu litewskim 10 komór celnych. Obecnie uruchomione zostały dwie komory w Jawniunach i w Duksztach. W miarę organizacji wykwalifikowanego personelu tworzone będą stopniowo nowe komory w punktach, najbardziej ożywionych handlowo.

— **Przeniesienie urzędu celnego na stację towarową.** W dniu 3-go października r. b. urząd celny mieszczący się dotychczas przy ul. Ostrobramskiej przeniesiony został na stację towarową. Zarządzenie to przywitać należy z wielkim uznaniem, gdyż jest ogromnym ułatwieniem dla sfer kupieckich. Dotychczas bowiem kupy posiadający towar na stacji towarowej zmuszeni byli udawać się do urzędu przy ul. Ostrobramskiej i tam z urzędnikami jeździć na stację towarową, aby wreszcie znowu przy ul. Ostrobramskiej uzyskać potrzebne dokumenty. Nie potrzebujemy dodawać, że na tem cierpiał również skarb państwa — wskutek słabszej kontroli. Obecnie dzięki staraniom Dyrektora okręgu celnego p. Żardeckiego anomalja ta została usunięta.

— **Zmiana granic gmin w województwie wileńskim.** W związku z nowym podziałem administracyjnym Województwa Wileńskiego, którego projekt złożony został przez Delegata Rządu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozważana jest sprawa zmiany granic obecnych gmin. Władze administracyjne za pośrednictwem starostw zwróciły się do rad gminnych o wydanie swej opinii. Niektóre powiaty nadesłały już od powiedź rad gminnych. Pomiędzy innymi znane jest już stanowisko rad gminnych w powiecie Wileńsko Trockim. W ogólnych zarysach gminy uznały potrzebę zmiany granic. W każdej jednak gminie panowała tendencja zwiększenia jej obszaru kosztem sąsiednich, a to w celu zmniejszenia ciężarów utrzymywania urzędu gminnego i wogóle ulżenia ciężarom gminnym.

Z miasta.

— **Jak mieszka dozorca Domu Robotniczego.** Piszą nam: Zupełnie, wypadkowo trafiłem do dozorey Domu Robotniczego i chcę w kilku słowach zainteresować do opinii ogółu, oraz do naszych władz sanitarnych w kwestji mieszkania dozorey. Jest to nora wilgotna w bramie, zupełnie pozbawiona światła i wentylacji, a gdy się uchyli drzwi, to wywiewy z mocno zanieczyszczonej bramy, napełniają ten przesiąknięty stęchlizną pokój. Otwiera mi drzwi kobieta wyniszczona, o ziemistej cerze, a przy niej dziecko, pozbawione kropki krwi.

Jest przecież ochrona lokatorów, aby udostępnić lepsze lokale ludziom niezamożnym. Czy nie zajmą się tą sprawą władze i nie zmuszą Panów z ulicy Gubernatorskiej, którzy obiecują proletariatu raj na ziemi, do umieszczenia raczej jakiegoś związku, potrzebującego lokalu na jakieś 2—3 godz. dziennie w ubikacji dozorey, a dania mu innego mieszkania.

Panowie ci zorganizowali związek dozorców, uczą ich w jaki sposób mają wywalczać dla siebie lepsze warunki bytu, sami dają w domu, przez siebie administrowanym, warunki wpędzające człowieka do mogiły. S. G.

Sprawy miejskie.

— **Starania o pożyczkę.** Sytuacja finansowa w jakiej znalazł się nasz Magistrat wymaga jaknajusilniejszych zabiegów u władz, aby przetrwać obecny kryzys zanim nowe źródła dochodu nie wspomogą kasy miejskiej. Niebędne jest uzyskanie w Banku Komunalnym poważniejszej

pożyczki. Sprawą tą pochłonięty jest obecnie Magistrat i opracowuje pośpiesznie odpowiednie wnioski i zestawienia cyfrowe. Celem uzyskania pożyczki w czasie najbliższym udaje się do Warszawy p. prezydent lub wiceprezydent miasta.

Sprawy samorządowe.

— **Podwyższenie opłat za podwojdy.** Opłaty za podwojdy rekwirowane zostały podniesione dziesięciokrotnie, czyli wynoszą obecnie 1000 mk. od jednego kilometra, w gminach zaś gdzie istnieje poczta gminna, podniesione one zostały 30-krotnie, t. j. będą kosztowały 3000 mk. od kilometra. (A. W.)

— **Wnioski samorządów powiatowych.** Powiatowe związki komunalne Ziemi Wileńskiej zwróciły się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o uniezależnienie dodatku na rzecz samorządu od podatku gruntowego i od stawek podatku państwowego. Zgłaszając wnioski o nowelizację uchwałonych ostatnio w tej sprawie ustaw. Jednocześnie w celu zażegnania kryzysu finansowego, Rady Gminne, jak i Sejmiki, uchwaliły według wzorowych statutów podatki szpitalne, szkolne i od budynków. Najbardziej aktualną kwestję, szeroko omawianą w sferach samorządowych, jest sprawa lokowania wpływów podatkowych w walorach nie podlegających deprecjacji. Niektóre z sejmików przyjęły projekt zakupu większej ilości nasion i maszyn rolniczych. (A. W.)

Odczyty.

— Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości, iż w piątek 26 października r. b. o g. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego, Nowa Aleja 2, odbędzie się odczyt na temat: „Komisja Edukacji Narodowej, Hieronim Stanisław Konarski” wygłosi p. Januszkiewicz Leon. Wstęp bezpłatny.

— **Z odczytów poniedziałkowego Rozwoju.** Drugi odczyt p. Z. Hryniewicza: „Stan obecny przemysłu w Polsce i jego znaczenie dla Polski”, odbył się przy wypełnionej po brzegi sali i przyniósł garść wiadomości niezmiernie ciekawych. We względzie surowców (węgiel, ropa naftowa, drzewa) dowiedzieliśmy się, iż nasza produkcja węgla kamiennego przewyższa produkcję Francji, Belgii i innych państw. Produkcja roczna węgla w Polsce dochodzi do 50-ciu milionów ton, z tego Śląsk daje 40 mil. Tylko Śląsk węgiel ogrzewany bez dostępu powietrza daje koks, t. j. węgiel czysty.

Ważne znaczenie mają produkty uboczne węgla, jak dostarczany przez gazownię gaz świetlny, tańszy niż elektryczność. Gazownie w Poznaniu, Warszawie, Lwowie zaczęły użytkować marnujące się w pierw uboczne produkty węgla, t. j. smołę pogazową, dającą kilka tysięcy najprzeróżniejszych barwników, niezbędnych dla przemysłu włókienniczego, który zapewnił potęgę Niemców, a w Polsce 890 fabryk oczekuje tych barwników. Ubocznymi produktami węgla są jeszcze: kwas karbolowy, materiały wybuchowe, naftalina, dająca sztuczne indygo, sacharyna, środki lecznicze i t. d. Nafty nadmiar w Polsce, otrzymujemy zład benzyny i smary, nie licząc pomniejszych produktów.

Lasów w Polsce 9 milj. hektarów. Z samej masy drzewnej Polska ma rocznie 20 milj. szwajc. franków. Z drzewa otrzymujemy spirytus i terpentynę, ta znowu daje sztuczna kamforę, niezbędną do przygotowania celulozoidu, z którego mamy grzebienie i zabawki. Mamy też proch bezdymny.

Produkcja kartoflana w Polsce zajmuje drugie miejsce na świecie. Przemysł cukrowniczy też szeroko rozwinęty.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś poraz ostatni przed zejściem z repertuaru grane będą „Dziady”, — Mickiewicza.

Jutro premiera lekkiej komedji Gavaulta p. t. „Pomysł panny Franciszki”.

Premjera ta budzi wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś bawić będzie publiczność wesola i melodyjna operetka Linckego p. t. „Lysistrata”.

Jutro premiera słynnej opery Czajkowskiego p. t. „Eugeniusz Onegin”. Rolę tytułową wykona p. Romanowski, artysta opery krakowskiej, który zalicza tę partję do najlepszych w swym bogatym repertuarze.

Nowe dekoracje przygotowuje dekoratornia teatru pod kierunkiem p. Kazimierowskiego. Całość muzyczną prowadzi kapelmistrz p. Leszczyński. Początek o godz. 7 i pół wiecz.

Bilety na premierowe przedstawienie już są w sprzedaży w kasie zamawiań teatrów (gmach Lutni).

Różne.

— **Podziękowania.** Akad. Tow. Farmaceutyczne „Lechja” w Wilnie składa niniejszem podziękowanie p. B. Dworzeckiemu za ofiarę w sumie 37 dolarów, złożonych z okazji „Tygodnia Akademika”.

Z PROWINCJI.

Uwaga władz.

Z powiatów Dziśnieńskiego i Dunilowickiego donoszą nam o agitacji prowadzonej przez czynniki wywrotowe a mającej na celu między innymi obniżenie naszej waluty.

Agitatorzy namawiają włościan do nieprzyjmowania naszych banknotów wartości pięciuset tysięcy mk. motywując to brakiem „czerwonego stempelka”. Niestety agitacja ta trafiła w niektórych miejscowościach na grunt podatny. Np. we wtorek na kiermaszu w Dunilowiczach włościanie żądali płacenia w banknotach 50 i 250 tysięcznych. Osoba, która nas o powyższym informuje, miała sposobność przystąpienia się mowie jakiegoś jegomościa z Wyzwolenia, który zebrał koło lokalu Sekretariatu Wyzwolenia grupkę słuchaczy, wobec których oskarżał rząd o sztuczne obniżenie wartości naszej waluty, idąc za przykładem Niemiec, gdzie świadomie bogacono rekinów kapitalistycznych w rodzaju Stinnesa kosztem warstw pracujących i urzędników państwowych, których obdarza się bezwartościowymi papierkami, natomiast dolary płyną do kieszeni burżujów.

Ciekawi jesteśmy, czy panowie z Wyzwolenia urządzają swe pogadanki na mocy pozwolenia władz i czy ktoś kontroluje tych jegomościów.

NOWA-WILEJKA.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej składa niniejszem serdeczne podziękowanie Dyrekcji Zakładów Fabrycznych Possehla za łaskawe udzielenie lokalu dla Żeńskiej Szkoły Zawodowej P. M. S.

Szkoła Zawodowa, licząca w r. b. 80 uczennic skutkiem pewnych nieporozumień, została wprost w krytycznych warunkach, bo na bruku.

Wiedząc o tem Dyrekcja Zakł. Fabr. Possehla, przysłała Zarządowi koła z nieoczekiwaną i zbyt wydatną pomocą, bo kosztem uszczuplenia mieszkania jednego z panów dyrektorów, zaofiarowała w swych gmachach zupełnie wystarczającą i w dobrym stanie lokal dla Szkoły. Za ten wysoce obywatelski czyn, godny podkreślenia, Zarząd Koła składa wyrazy prawdziwej wdzięczności.

Ks. Makarewicz

Prezes Zarządu Koła P. M. S.

Sejmik Oszmiański.

W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie oszmiańskiego sejmiku powiatowego pod hasłem naprawy finansów. Sejmik układając budżet dodatkowy na 3 pozostałe miesiące roku bieżącego mimo wszystko postanowił w dalszym ciągu utrzymać 4 przychodnie lekarskie ochronkę dla 120 dzieci i przytułek dla 20 staruszków oraz biuro porad prawnych, którego kierownictwo postanowiono

zmienić. Nie zrażając się trudnościami finansowymi sejmik subsyduje w dalszym ciągu gimnazjum w Oszmianie, urządza kursa dla drobnych rolników, udziela zapomogi stacji doświadczalnej w Biniakoniach, wspomaga kursa wieczorowe dla dorosłych i bibliotekę, udziela stypendjów niezamożnym uczniom.

Najniezbędniejsze mosty po zatwierdzeniu statutu opłat drogowych sejmik ma nadzieję wyreperować przed zimą.

Zaznaczyć tu należy, że sejmik oszmiański jest jednym z najoszczędniejszych, co widoczne jest z niewielkiej ilości pracowników biurowych.

Wydział posiada inspektora gminnego, buchaltera, kasjera, referenta podatkowego, jednego kancelistę i maszynistkę. Kierownikiem biura i sekretarzem sejmiku jest p. Baranowski, którego taktowi, pracowitości i zabiegliwości sejmik wiele zawdzięcza. W wydziale nastąpiły pewne zmiany a mianowicie ustąpili: pp. Odyniec i Marcinkowski, na ich miejsce wybrani zostali podprokurator Siulkiwicz i p. Cimołowicz.

W sprawie podatków sejmik powziął następujące uchwały: o podwyższeniu stopy powiatowego podatku gminnego do 150% podatku państwowego, o pobieraniu dodatku do innych podatków państwowych wed-

ług zasad nowej ustawy. Poza tem sejmik uchwalił dwa nowe podatki szpitalny i od budynków. Pierwszy ma być pobierany w wysokości 80 tys. m. od osób samotnych w wieku ponad 25 lat i po 40 tysięcy m. od pozostałych niezależnie od zamożności płatnika. Wątpliwem jest jednak czy Ministerstwo zgodzi się na wprowadzanie zasady takiego po-krzywdzenia starych kawalerów i czy panny, które przekroczą 25 wiosną życia zechcą zdradzić swój wiek.

Podatek od budynków uwzględnia różniczkowanie stawek zależnie od zamożności płatnika, a mianowicie od 80 do 260 tysięcy mk. od budynku mieszkalnego. Podatek ten przeznaczony jest na cele dobroczynności i oświatowe.

Pozatem uchwalono prosić rząd o udzielenie pożyczki w sumie 3 1/2 milj. mk. w celu utworzenia funduszu rezerwowego, któryby uchronił sejmik w przyszłości od kryzysów gospodarczych podobnych do przeżywanego.

Sejmik zobowiązuje się 1 1/2 miljarda marek zwrócić do dnia 1-go stycznia r. b. reszta zaś ratami w terminach przeznaczonych przez ministra skarbu.

Na ogół dzięki praktycznemu postawieniu sprawy uzdrowienia finansów sejmiku obrady nosiły charakter poważny i rzeczowy. (—)

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś Paryż-Konstantynopol zakończony rekr-dowego filmu „KOBIEȚA z MILJONAMI” wielkomijski wspaniały 9-cio akt. dramat. Panorama świata. W roli głównej, uroczą Ellen Richter i Georg Alexander.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.

Dziś Arcydzieło filmowe. Faworyt Królowej (Demon i władca ukoronowanej kobiety) monumentalny dramat w 7-miu akt. odsłaniający tajemnice dworskie i intrygi niebezpiecznego kuryzjana. Znakomita Anna Ralph i słynny Erik Titz w rolach głównych.

Kino-Teatr „Picadilly” Wielka 72.

Dziś druga i ostatnia serja. D-r MABUZE Dzieje tego, który został nadezłowiekiem, a rebusy. Dramat psychologiczno-sensacyjny, w 9 aktach. Spirytysta i Hypnotyzer, Mocarz Głedy, Don-Jouan, prześlęgający Casanowę, Król szulerów, Żongler życia i namiętności, człowiek o stu maskach, Demon nocn, spełunek, genialny złooczyńca. Bacc, Roletka

Kino-Teatr „Lux” ul. Mickiewicza 11.

Dziś sensacyjny film polskiej produkcji. Od kobiety do kobiety czyli Niewinnie osadzony. Dramat z polskiego życia w 6-ciu akt. W roli gł. Józef Węgrzyn znany wileńskiej Publiczności. Bolesław Folański w roli Antos'a

Wydział Hipoteczny S. O. w Wilnie na zasadzie art. 127 Ust. Hip. wyzwa sukcesorów po zmarłym na dzień 13 Czerwca 1924 r.: 1) Ludwiku Wiercińskim, zmarłym w dn. 12 Stycznia 1915 roku, byłym właścicielem folwarku „Wiercynie Pierwsze” w pow. Dziśnieńskim obszar 78,06 dziesięcin (№ 4880). 2) Józefie zm. w dn. 5 maja 1923 r. i Pawle w dn. 3 listopada 1918 r. Wołochowiczach, był. współwłaścicielach folw. „Podzittwa” vel „Dziekańca” w pow. Lidzkim gm. Ejszyskiej obsz. 175,06 dz. (Nr. 4659). 3) Eljaszu Pletrowie zm. w 1918 r. b. właśc. placu w Wilnie ul. Witkierskiej obsz. 910,80 sąż. kw. (Nr. 4976). 4) Zofii Dżakowej zm. w 1919 r. był. współwł. dóbr Ukta i Zahorze w pow. Dziśnieńskim obsz. 641 dzies. (1971). 5) Stefanie Bożenkowym zm. w 1917 r. b. właśc. działki wydzi. z maj. Solkieniki pow. Trockim gm. Landwarowskiej, obsz. 17 dz. Dług na rzecz Włosc. Banku Ziemi. w pierw. sum. 1160 rb. (Nr. 4974). 6) Aleksandrze Alijewiczu zm. w 1912 r. b. właśc. prawa do połowy placu w Wilnie — ul. Szyszkińskiej Nr. 9 obsz. 142 s. kw. (Nr. 4996). 7) Aleksandrze Martyszun-Ingielewiczu zm. w 1916 r. b. wł. działki z nadz. w pow. Wileńskim gm. Bystrzyckiej w m. „Podbrzezie” obsz. 19,97 dz. (Nr. 5019). 8) Michale — w 1914 r. i Antoninie — 1916 r. Nowickich b. współwł. placu w Wilnie — ul. Nadleśnej Nr. 9 obsz. 959,7 s. kw. (Nr. 5031). 9) Chackielu Koreniu zm. w 1919 r. b. współwł. placu w Lidzie przy zb. ul. Sadowej i Komercyjnej, obsz. 156,25 arsz. kw. (Nr. 5044). 10) Ignacym — 1914 r. Hipolicie — 1913 r. i Antoninie — 1920 r. Perkowskich b. współwł. folw. Paukraty w pow. Wilejskim gm. Krzywickiej obsz. 136 dz. 910 s. kw. (Nr. 5057). 11) Annie Rubanowej — w 1916 r. b. współwł. majątku „Merecz Julianowo” w pow. Wileńskim gm. Turgielskiej obsz. 64,4 dzies. dług Wil. B. Z. 3300 rb. (Nr. 5033). 12) Józefie Malanowiczu zm. w 1917 r. b. właśc. placu obsz. 751 s. kw. w Wilnie zb. ul. Konarskiego i Dobrej Nr. 49/1, dług Wil. Miejsk. T-wie Kred. w s. 1300 rb. (Nr. 5067). 13) Jadwidze Kijakowskiej — w 1908 r. i Józefie Jabłonowskim-Snadzkiem — 1914 r. b. współwł. placu w Wilnie — ul. Antokolskiej Nr. 31 obsz. 204 i pół s. kw. Dług Wil. B. Z. 5500 rb. (Nr. 4854). 14) Feliksie Malkowskim — w 1917 r. b. właśc. działki z nadz. obsz. 1 dzies. we wsi Pugaczowka p. Wileńskim, gm. Niemenczyńskiej (Nr. 5078). 15) Andrzeju Szawarejko — 1898 r. b. współwł. działki z nadz. w pow. i gm. Trockiej, wieś „Woły” obsz. 24,20 dz. (5083). 16) Antonim Połonińskim — w 1917 r. i Jakobie Grodzie w 1907 r. b. współwł. folw. Ożabele w pow. Oszmiańskim gm. Polańskiej obsz. 120 dzies., nal. także do Antoniego Polańskiego z prawem do 3/5 cz., Konstancji Polańskiej z praw. do 10/50 i Bronisławie Cybrowskiej z praw. do 10/50 części. (Nr. 5070). 17) Wincentym Krawczunie — 1919 r. b. współwł. placu w Wilnie — ul. Święciańskiej Nr. 21 obsz. 30 s. kw. (Nr. 5054). 18) Błażeju Szejkowskim — 1917 r. i Janie Szejkowskim — w 1920 r. b. współwł. działki we wsi Michałowo I pow. Święciańskim, gm. Daugieliskiej (Nr. 5086). 19) Emie Pożarskiej — w 1923 r. b. współwł. majątku Kiernale z zaśc. Kuckiszki, wsią Zalońce p. Wileńskim gm. Mejszagolskiej, obsz. 428,86 dz. (Nr. 5042). 20) Tomaszu Matusewiczu — w 1919 r. b. współwł. majątku Starosiele p. Oszmiański gm. Polańska obsz. 198 dz. (Nr. 5090). 21) Benedykcie Bernatowiczowej — 1919 r. b. współwł. prawa do połowy nieruchomości w Wilnie — ul. Zak. etowej Nr. 34, obsz. og. 300 s. kw., nal. także na prawie do drugiej połowy do Józefa Bernatowicza, dług z akt. zastaw. Helenie Sienkowskiej w s. 5000 rb. (Nr. 5091). 22) Boruchu Aronie Chejfecu — 1918 r. b. właśc. nieruchomości w m. Głębokiem pow. Dziśnieńskim obsz. 132 s. kw. (Nr. 5098). W oznaczonym dla regulacji terminie, osoby interesowane winne się stawić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36, pokój Nr. 5 dla zgłoszenia swych praw do dóbr nieruchomości, lub praw hipotekowanych, zabezpieczonych rzeczowo pozostałych po wyżej wymienionych spadkodawcach, w przeciwnym zaś razie uważane będą, jakoby się zrzekli prawa rzeczowego.

Rutynowany Fakturzysta-Korespondent

żonaty lub kawaler potrzebny ZARAZ do dużego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji w Lidzkim, (Huty szklane) Obowiązkowe posiadanie języków: polskiego, rosyjskiego, pożądanym niemiecki. Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem składać osobiście w godz. 4—6 do 3 listopada b. r. Wilno, Jakóbska 16 m. 5 D-ra Świeżyńskiego.

Adminstr. Dzień. Wileńskiego

połącza ofiarności Sz. czytelników wychowanka Seminarjum Nauczycielskiego i uczenia Szkoły Handlowej. Z braku funduszów na ubranie i książki, grozi im przerwanie nauki. Ofiary przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. Łastowski i B. Świętorzecki

Wilno, ul. Adama Mickiewicza (ś-to Jerska) 42, m. 5.

Informacje od g. 9—10 i 3—6 w. Szacownia, urzędzenia leśne, parcelacje majątków ziemskich, wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz

Choroby skórne

i weneryczne.

Przyjmuje od 4—7 po poł.

—: Ul. Mickiewicza 9, —: wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. E. BIRZOWSKI

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (rog. A. Mickiewicza).

AKUSZERKA A. Jutan, ul.

Niemiecka 4 m. 19, tel. 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne, Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. Med.

E. Suszyński

Specjalność: choroby weneryczne, niemoc płciowa i skóry. od 1—2 i od 4—7 wiecz.

Ul. Mickiewicza 30

D-r J. Bernsztejn

Choroby skórne, weneryczne syfilis i mocropłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Kobieta-Lekarz

Dr. Piotrowicz - Jurczenko

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—6 wieczór. Zarzecze 5, m. 2.

Dr. med. Kapłan

wrócił i wznowił przyjęcia. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. W. Legiejko

CHOROBY WEWNĘTRZNE przyjmuje od g. 5—7 po poł. Ad. Mickiewicza d. 21 m. 1.

D-r R. Buch

Akuszerka i choroby kobiece. Przyjmuje 11—1, 3—5. ul. Wileńska 48, wejście z ul. Bateryjnej (daw. Nadbrzeżnej).

D-r. medycyny

B. SZYRWINOT

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19, 10—1 i 4—7.

Dr. Marjan Mienicki

Choroby wener. syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

KOŁDRY

watowe i pluszowe

poleca Warszawski Magazyn Pościelowy.

—o— Wileńska 10. —o—

DOM sprzedam

w centr. miasta, 4 magaz. 12 mieszk., lub zamienię na mały za dopłatą, o 2—3 mieszcz. ze wszystkich wygodami. Ś-to Jańska 11, Zygmunt Kucharski, wyłącznie od 4-ej do 5-4 w.

Zgubiona kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. Głębokie na imię Stanisława Bużyńskiego, zam. we wsi Zakorje, gm. Jodzkiej, pow. Dziśnieńskiego, unieważnia się.

Skradcz. legitymację kol. za Nr. 40/904 wyd. przez Wil. Dyr. P. K. P. na imię Stanisława Nesterowa, unieważnia się.

Kupimy gipsy

(antyki) dla s. koły rysunkowej. Dowiedzieć się: T-wo „Pomoc Pracy” Subocz 19.

Zgubiony Indeks akademicki Nr. 1737 wydany przez U. S. B. w Wilnie na imię studenta Wydziału Prawnego Jana Katowskiego, unieważnia się.

INTERNET

dla uczniów szkół średnich T-wa W. O.

Przyszłość został przeniesiony z ul. Benedyktynskiej na ul. Wileńską Nr. 3 m. 2

Potrzebna pierwszorzędna doświadczona modystka dla zajęć wieczorowych. Subocz 19, od godz. 12—3 i od 7—9 w.

Łóżka, słenniki, worki.

Sprzedaj po cenie fabrycznej. Tow. Ake. „Locolyt” Mickiewicza 42.

Student poszukuje pokoju umeblowanego w pobliżu ul. Bakszty. Listowne zgłoszenia w Administracji.

Sprzedaje się dom murywany na rozbiórkę. Dowiedzieć się ul. Garbarska Nr. 16 m. 1.

Miernicze roboty,

pomiary, parcelacja, regulacja serwitutów pod kierownictwem upoważnionych geodetów wykonawca Tow. Ake. „Locolyt” Mickiewicza 42.

Potrzebny

wspólnik do dużego przedsiębiorstwa. Pivna 7 m. 8.

młyn walcowy

automatyczny z motorem naft. 30 k. s. w pełnym ruchu. Dowiedzieć się w biurze ogłosz. S. Jantana ul. Niemiecka 4.

Nauczycielka muzyki konserwatorium

Warszawskiego i Szkoły Muzycznej. Św. Jachowski 16 m. 3.

Sprzedają się

2 bryczki i powóz. Saffjaniki 4.

Sprzedaje plac

w centrum miasta. Bliższa wiadomość: Mała Pohlulanka 15—28.

Kobieta w starszym wieku, chora,

prosi o pomoc materialną, pod rubr. dla cierpiącej.

DRUKARNIA

JÓZEFA

ZAWADZKIEGO

ULICA ŚW. ANNY N. 3

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE